

DR RICHARD BARTLETT

FIZYKA CUDÓW

MATERIALIZUJĄC ŚWIADOMOŚĆ



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
...coś więcej niż psychologia

Słowa uznania dla „Fizyki cudów”

„W tej fascynującej książce najbardziej podoba mi się idea, że niektórzy ludzie rodzą się czarodziejami, a inni muszą nad tym popracować. *Fizyka cudów* jest podręcznikiem dla czarodziei!”

– dr med. C. Norman Shealy, profesor Medycyny Energetycznej,
President Emeritus Holos University Graduate Seminary

„Richard Bartlett w ogromnym stopniu przyczynił się do rozwinięcia dziedziny uzdrawiania energetycznego i wyszkolił więcej uzdrowicieli w ciągu ostatnich dziesięciu lat niż ktokolwiek inny od czasu wprowadzenia Reiki do zachodniego świata. Proponowane przez niego metody można z łatwością odtworzyć i przekazać, w dodatku są one świetną zabawą. Jego dynamiczny głos i tajemnicza osobowość emanują z tej ewolucyjnej i rewolucyjnej książki”

– Debra Lynne Katz, autorka „You are psychic”, „Extraordinary psychic”
oraz „Freeing the Genie Within”

„Znany uzdrowiciel Richard Bartlett odchodzi od tradycyjnej nauki i wkracza w dyscypliny wykraczające poza jego akademickie wykształcenie, prezentując teorie spoza głównego nurtu współczesnej fizyki. Książka ta zaprasza do przekroczenia własnych koncepcji i uprzedzeń. Pozwól jej się zaskoczyć!”

– dr Klaus Heinemann, fizyk, autor Expanding Perception
oraz współautor The Orb Project

„Rewolucyjne techniki uzdrawiania Bartletta wskazują na niedopatrzenia w dziedzinie fizyki. Interakcja świadomości z materią daje zadziwiające efekty, zaprzeczające współczesnej nauce. Przywykliśmy nazywać je cudami. Dzieło Bartletta przebudza nas do nowej fizyki równoległych rzeczywistości, która nie jest jedynie abstrakcyjną teorią

lecz sposobem na życie w pełni i spełnianie marzeń. Bartlett pokazuje nam, że naprawdę jesteśmy współtwórcami swoich doświadczeń”.

– dr Claude Swanson, fizyk i autor *The Synchronized Universe*

„Czym jest Matryca, o której pisze dr Bartlett? Najlepsza definicja wywodzi się z tradycji sufickiej: Matryca jest tym, z czego nieustannie powstaje cała materia. Książka dr. Bartletta podaje nam zasady zarządzające procesem kreacji, wyjaśniając między innymi kształtowanie się naszego świata. Zasady te rozśmieszają cię. Najważniejszą zasadą wydaje się być to, że nie ma żadnych zasad. Fizycy będą zaśmiewać się z tej książki. Posłuży to ich krążeniu”.

– dr James L. Oschman, prezes International Society for the Study of Subtle Energies and Energy Medicine w 2008-09 roku, autor „Energy Medicine” i „Energy medicine in therapeutics and human performance”

***FIZYKA
CUDÓW***

dr Richard Bartlett

FIZYKA CUDÓW

MATERIALIZUJĄC ŚWIADOMOŚĆ



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
...coś więcej niż psychologia

REDAKCJA: Dominika Dudarew
PROJEKT OKŁADKI: Piotr Pisiak
SKŁAD: Tomasz Piłasiewicz
KOREKTA: Marzena Żukowska
TŁUMACZENIE: Karolina Bochenek

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2011
ISBN 978-83-7377-440-7

Copyright © 2009 by Richard Bartlett
All rights reserved, including the right to reproduce this book or portions thereof in any form whatsoever without the prior written permission of Atria Paperback/Beyond Words Publishing, Inc., except where permitted by law.

© Copyright for Polish edition Studio Astropsychologii, Białystok, 2011.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
...coś więcej niż psychologia

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – sklep firmowy „Talizman” – detal

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

Podziękowania	11
Wprowadzenie	13
1. Czy to ptak? Czy to samolot? Nie! To... Superman!.....	19
2. Początki Matrycy Energetycznej.....	27
3. Budowanie zaufania w nieznane poprzez zadawanie pytań otwartych.....	31
4. Podstawowe lekcje w świecie dualnym.....	43
5. Niedziałanie a korzystanie z technik.....	53
6. Zagadka kwantowa	65
7. Nauka rzeczy wymyślonych.....	75
8. Moc dowodzenia a kontrola	83
9. Chwileczkę, co się stało?.....	91
10. Załamanie fali	99
11. Załamanie funkcji falowej ludzkiego doświadczenia.....	103
12. Ufaj temu, co pojawia się w danej chwili	125
13. Czas na zmianę	129
14. Teoria wielu światów i ty.....	135
15. Fizyka cudów	145
16. Nauka o niewidzialności.....	153
17. Rozwiązanie tajemnicy lewitacji.....	179
18. Archetypy – pokochaj to, co masz w głowie.....	187
19. Praktyka sztuki czystego postrzegania.....	193
20. Ludzka intencja i boska interwencja	197

21. Korzystanie z pomocy przewodnika	203
22. Wspaniałe przygody Marka.....	215
23. Tworzenie zaawansowanych sztucznych matryc.....	223
24. O manifestacji.....	235
Słowniczek Matrycy.....	251
Przypisy	291
Wybrana bibliografia.....	303

Dedykuję tę książkę:

*mojej małej Darze Louise Bartlett, która pomogła mi
poszerzyć swoją wiedzę, mocniej kochać i być ucieleśnieniem
serdecznej radości*

*oraz dr. por. płk. Tomowi Beardenowi, którego genialne koncepcje
odnośnie elektromagnetyzmu skalarnego oraz jego zastosowań
zainspirowały mnie i niezliczoną ilość innych ludzi.
Jest on niezłomnym wojownikiem prawdy
oraz obrońcą świętej wolności tego narodu.*

Podziękowania

Książka ta nie powstałaby bez kilku niezwykle ważnych osób. Przede wszystkim, specjalne podziękowania należą się:

- Melissie Joy Jonsson, za jej życzliwość troskę i nadzór nad każdym aspektem transkrypcji i edycji tej książki.
- Cynthii Bartlett, za jej pomysł skontaktowania się z Beyond Words, nawiązania współpracy oraz za pełen miłości nadzór i zaangażowanie w Matrycę Energetyczną od samego początku.
- Mojemu wydawcy – Cynthii Black, za podjęcie ryzyka z nieznanym autorem, za wiarę we mnie i wsparcie na każdym kroku.
- Daphne Hoge, za jej nieustające starania i rozumienie zasady dbania o zadowolenie „talentu”.
- Lindsay Brown i Julie Knowles, moim redaktorkom naczelnym, które z satysfakcją torturowałem drobnymi szczegółami. Jestem im niezmiernie wdzięczny.
- Lisie Braun Dubbels, mojemu rzecznikowi prasowemu, który niezmordowanie dla mnie pracuje.

Szczególne podziękowania dla moich dzieci:

- Victora, który stworzył część głównych elementów szaty graficznej dla Matrycy Energetycznej.
- Justice, która prowadziła ze mną warsztaty i ucieleśnia zasady tej książki.
- Nate’owi, który zawsze jest przy mnie, dając mi miłość, wsparcie i wszystko, czego tylko potrzebuję.

Na koniec chciałbym podziękować pracownikom i adeptom Matrycy Energetycznej, łącznie z Benem, Alyssą, CeCe, Brandonem, Carol, Karen, Williamem i Rebeką.

Wprowadzenie

Każdy chciałby doświadczyć cudu, ale czy nie macie wrażenia, że cuda nigdy się nie zdarzają, gdy *naprawdę* ich potrzebujemy?

Z książki tej wylania się namacalna i rzeczywista energia. Niczym magiczny tekst Harry'ego Pottera, posiada ona pole ogromnego potencjału. Jej stronicie stanowią niesamowicie potężną matrycę energetyczną. Możesz dołączyć do tysięcy ludzi, którzy skorzystali z technologii świadomości, „uzdrowić” siebie, swoją rodzinę i być może również środowisko, w którym żyjesz.

Autor pokazuje nam, że zjawiska, które nazywamy dziś „cudami” są w rzeczywistości przejawami tego, czego jeszcze nie znamy i co nie zostało jeszcze „udowodnione”. Napisano jednak, że „brak dowodów nie jest dowodem braku”. Zmieniając przekonania na temat tego, co jest dla nas możliwe, zrywamy z ograniczonym postrzeganiem skupiającym się na tym, co nie jest możliwe i odkrywamy, że jesteśmy w stanie zastosować energię i zasady kwantowe w naszym codziennym życiu w sposób zaskakujący, zabawny i niewiarygodny.

Cuda wykraczają poza ograniczenia większości naszych współczesnych modeli naukowych, ale nie oznacza to, że nie można wyjaśnić ich w sposób naukowy (jeśli takie wyjaśnienie jest komuś potrzebne). Niektórzy mogą stwierdzić, że pewne idee przedstawione w tej książce pochodzą z „pogranicza nauki”. Nie mam jednak nic przeciwko temu, by znajdować się na pograniczu z aniołami i cudami oraz innymi niezwykłymi zjawiskami, których nauka nie potrafi dokładnie „wytlumaczyć”, gdyż to właśnie tu zamieszkuje magia. Co byś zrobił, gdyby znalazł się sposób na zwiększenie częstości występowania cudów w twoim życiu? „Czy miałoby to dla ciebie jakąś wartość, *chłopcze?*” (jak mógłby zapytać Scott, naczelny inżynier Star Treka).

Zauważ, że materia składa się z energii lub pól energetycznych: ludzie, zwierzęta, pył gwiazdny, drzewa, krzesła... wszystko na poziomie kwantowym zbudowane jest z energii. Na tym opiera się nauka naszych tak zwanych cudów. Rupert Sheldrake, biolog i płodny autor, jako pierwszy przedstawił szerokiej publiczności ideę *pola morficznego* (zobacz również *rezonans morficzny* i *jednostka morficzna* w Słowniczku Matrycy).

[Jest to] pole przenikające i otaczające jednostkę morficzną, która decyduje o charakterystycznej strukturze pola oraz jego wzorcu działania. Pola morficzne determinują postać i aktywność holonów lub jednostek morficznych na wszystkich poziomach złożoności. Pojęcie pola morficznego obejmuje pola morfogenetyczne, behawioralne, społeczne, kulturowe i mentalne. Pola morficzne są kształtowane i stabilizowane przez rezonans morficzny z wcześniejszych, podobnych do siebie jednostek morficznych, będących pod wpływem pól tego samego rodzaju. Co za tym idzie zawierają one swego rodzaju pamięć skojarzeniową i mają tendencję do utrwalania się.¹

Dostrojenie do pola morficznego Matrycy

Matryca Energetyczna posiada ogromne pole morficzne, umożliwiające uzyskanie dostępu do zjednoczonego pola świadomości przy niewielkim wysiłku. Tysiące ludzi uczestniczyło w seminariach Matrycy Energetycznej (część z nich przybyła na nie z dalekich zakątków świata) i przeczytało moją pierwszą książkę „Matryca Energetyczna”^{*}. Wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób korzystali z Matrycy Energetycznej, wnieśli pewną energię do jej zbiorowego pola (siatki).

Potężna dynamika grupowa pozwala rozwinąć pożądany moment pędu oraz umiejętności, służące wspólnemu dobru. Dołączenie się do niej przynosi same korzyści. To pole już istnieje, dlatego zawsze

^{*} Książka „Matryca Energetyczna. Innowacyjne uzdrawianie” do kupienia na stronie internetowej: www.sklep.studioastro.pl

i wszędzie możesz zarówno przekształcać je, jak i podłączać się do niego. Dostrajając się do istniejącego pola morficznego Matrycy Energetycznej, wkraczasz w wysoce zorganizowaną i potężną *technologię świadomości*. Technologia ta posiada niezwykle „oprogramowanie” i jest wyposażona w ogromne wsparcie techniczne „w swoim polu”.

Trzymasz w swoich rękach jednostkę morficzną rzeczywistego pola energetycznego zjawiska, które nazywam Matrycą Energetyczną. Poprzez strony tej książki przepływa wielka moc. Nie trzeba rozumieć języka naukowego, aby z niej skorzystać. Informacje tu zawarte mogą zmienić twoje życie w przedziwny i wspaniały sposób! Magia i cuda nie rozróżniają języków – mogą one i będą przemawiać bezpośrednio do twojego serca.

Moim celem jest, by książka ta głęboko zapadła w twoją podświadomość. Dlatego przemawia ona do czytelnika na wiele sposobów i na wielu poziomach. Nie przejmuj się, jeśli nie zrozumiesz jakiegoś pojęcia, z którym się wcześniej nie zetknąłeś. Nie martw się, jeśli przedstawiany materiał czasem będzie wydawał się wykraczać poza twoje możliwości świadomego rozumienia. Czytając tę książkę odłóż chociaż na chwilę na bok to, co *myślisz*, że wiesz. Możesz nawet pominąć materiał, który wyda ci się zbyt naukowy, jeśli cię nie zainteresuje. Uzyskasz dostęp do misternie zakodowanej w tej książce energii, niezależnie od tego czy zrozumiesz całą treść, czy też nie.

Wiele przedstawionych tu historii i idei ma charakter humorystyczny; czasami mogą wydać ci się nawet szalonym i skończonym idiotą! Możesz skorzystać z pomysłów, które tu przedstawiam, jeśli chcesz, ale najważniejsze byś miał dobrą zabawę i obserwował jak zmienia się twoje życie.

Na jednym z moich warsztatów pewien młody mężczyzna podzielił się ze mną niesamowitą historią. Przez całe swoje życie był analfabetą, a jednak rozwinął swój własny, wyjątkowy sposób czytania. Szedł do biblioteki i szukał książki, która wydawała się interesująca, po czym wypożyczał ją do domu. Nie potrafił jej przeczytać, więc kładł ją na noc pod poduszką i we śnie „wchłaniał” zawarte w niej

informacje. Następnego dnia, po przebudzeniu, jego umysł w niewytłumaczalny sposób „wiedział”, o czym jest dana książka.

Równie zdumiewające było to, że im więcej ludzi wypożyczyło wcześniej daną książkę, tym lepszy miał dostęp do zawartej w niej wiedzy. Im mniej ludzi przeczytało książkę, tym bardziej mgliste były uzyskane przez niego informacje. Wierzę, że był w stanie dokonać tego niezwykłego wyczynu właśnie dzięki istnieniu pól morficznych, o których pisze Sheldrake.

Potężna dynamika grupowa pozwala na zwiększenie pożądaných momentów pędu oraz umiejętności każdego z nas, w służbie ogólnego dobra jak największej liczby ludzi. Podłączenie się do niej może przynieść ci same korzyści. Możesz przekształcać tę siatkę kiedy zechcesz i gdziekolwiek się znajdujesz. Dostrajając się do już istniejącego pola morficznego Matrycy Energetycznej, wkraczasz w wysoce zorganizowaną i potężną technologię świadomości.

Historia cudu kwantowego

Bardzo cenię sobie założenie dr. Bartletta, iż nie powinniśmy mieć poczucia, że to my „uzdrawiamy”. Jestem człowiekiem głęboko wierzącym w Boga i często odczuwam konflikt pomiędzy moją wiarą, a kształceniem się oparciu o tradycyjny model medycyny zachodniej, który przedkłada naukę nad wiarę w wartości duchowe. Nie chcę działać w konflikcie z Bogiem, dlatego idea dr. Bartletta, aby nie postrzegać siebie jako osoby uzdrawiającej naprawdę do mnie przemawia. Tak naprawdę, jedyne co mogę sam zrobić, to pozwolić, by Bóg (lub Jego łaska) działał przeze mnie. Takie podejście wnosi spokój i pokorę w moją pracę.

Jestem lekarzem o dwóch specjalizacjach: medycyna nuklearna (fizyka kwantowa) oraz pediatria. Niecały rok temu odszedłem na emeryturę i teraz szkolę się na mistrza uzdrawiania holistycznego. Jeszcze zanim wziąłem udział w seminarium Matrycy Energetycznej, zdołałem pomóc dwóm różnym ludziom w trzech różnych sytuacjach. To wszystko wydarzyło się jedynie po obejrzeniu filmiku dr. Bartlet-

ta na YouTube, w którym demonstrował on technikę dwupunktową. Z boską pomocą ludzie, o których wspomniałem, wyzdrowieli w sposób dość niewiarygodny.

Po raz pierwszy wypróbowałem Matrycę Energetyczną, gdy miałem do czynienia z pewnym mężczyzną, który miał problemy z oddawaniem moczu. W jego moczu znajdowała się krew. Poprosił o poradę lekarską, więc zaleciłem mu, aby udał się do najbliższego szpitala. Nie było go na to stać. Następnego dnia miałem wyrzuty sumienia, że nie okazałem mu współczucia i nie pomogłem. Zdecydowałem się odnaleźć go i pomóc mu. Chciałem go uzdrowić, chociaż zdaję sobie sprawę, że tak naprawdę to Bóg uzdrawia.

Gdy go wreszcie odnalazłem, zaprosiłem go do szpitala po błogosławieństwo. Po jego przybyciu udzieliłem mu opieki duchowej, a następnie postanowiłem wykonać prostą technikę dwupunktową: jeden punkt z przodu ciała i drugi z tyłu. W samym środku tego procesu człowiek ten zaczął oddawać mocz. Być może nie wydaje się to niczym niezwykłym, ale dla niego to był cud. Następnego dnia wszystkie wyniki badań moczu były prawidłowe i wypisano go ze szpitala.

Kolejną osobą była koleżanka z grupy „uzdawiania energetycznego”, która miała problemy z zatokami. Była po operacji na zatoki, która jej nie pomogła. Podczas zajęć zawsze miała zapchany nos. Na przerwach mieliśmy praktykować dotyk kwantowy. Stwierdziłem, że metody, których uczymy się na zajęciach mogą działać zbyt wolno jak na jej potrzeby, więc postanowiłem wypróbować Matrycę Energetyczną. Stworzyłem wyimaginowany holograficzny obraz zatok, „zobaczyłem” znajdujące się tam blokady, a następnie po prostu je zlikwidowałem. Jej zatoki oczyściły się „tak po prostu” w przeciągu niecałej minuty!

Ta sama kobieta miała później inny problem zdrowotny: naderwany mięsień w nodze, z powodu którego odczuwała bardzo silny ból, mimo że przez kilka miesięcy korzystała z akupunktury. Poprosiła mnie o pomoc. Na początku wypróbowałem metody uzdawiania, których mnie nauczono, ale nie osiągnąłem żadnego rezultatu. Potem wypróbowałem technikę dwupunktową z systemu Matrycy Energetycznej.

Tak naprawdę nie wiedziałem nic o tej metodzie – widziałem tylko jak dr Bartlett demonstruje ją na YouTube. Odczułem jak mięsień przyjmuje prawidłowe ułożenie. Z doświadczenia wiem, że bardzo trudno jest uzdrowić mięsień, który zmienił swoje ułożenie anatomiczne. Gdy zobaczyłem jak dr Bartlett pracuje z kośćmi i mięśniami za pomocą tej metody, pomyślałem: „Kurczę. Ta metoda wykracza poza naszą zdolność rozumienia, ale mógłbym spróbować z tego skorzystać”. Po wykonanym przeze mnie zabiegu moja znajoma znów mogła biegać i nie odczuwała żadnego bólu.

– D. S., profesor uniwersytecki, lekarz medycyny nuklearnej i pediatra

Osobiście lubię książki, które stanowią dla mnie wyzwanie. Wtedy mam poczucie, że naprawdę przekraczam (przy odrobinie szczęścia) swoje osobiste ograniczenia i niedoskonałości. Informacje zawarte w tej książce najprawdopodobniej nie przypominają niczego, z czym się kiedykolwiek wcześniej spotkałeś. Być może jednak odkryjesz, że to o czym piszę jest już znane twojemu sercu, ale jeszcze nie potrafisz tego nazwać ani wykorzystać. Możesz otworzyć tę książkę na dowolnej stronie, przeczytać kawałek tekstu, a następnie „usiąść w tej energii”, pozwolić jej delikatnie i spokojnie przeniknąć w głąb twojego istnienia. Zawarta tu magia zacznie działać w tobie, nawet jeśli nie wierzysz, że to możliwe!

Dzięki tej książce podłączysz się bezpośrednio do pola marzeń i cudów, które już zostało dla ciebie stworzone przez tysiące innych ludzi. Możesz tego doświadczyć bez zbędnego wysiłku. Czynienie cudów kwantowych w życiu jest prostsze i przyjemniejsze niż to sobie wyobrazasz.

11.

Załamanie funkcji falowej ludzkiego doświadczenia

Język nauki stojącej u podstaw procesu dwupunktowego Matrycy Energetycznej jest bardzo pożyteczny. Wierzę, że Matryca Energetyczna nie mogłaby osiągnąć aktualnego poziomu zaawansowania bez włączenia miłości do fizyki i nauki w ogólności. Proces dwupunktowy dostarcza narzędzia pomiaru, które doładowuje naszą zdolność zauważania, w którym miejscu podłączyliśmy się do siatki *Wszystkiego Co Istnieje*.

Skąd jednak wiemy czym jest pomiar? Przypomina to spoglądanie w czyjeś oczy i próbę zrozumienia, czy osoba ta jest na nas zła, podniekcytowana czy może zakłopotana. Dokonujesz pomiaru w oparciu o miliony kalkulacji. Można uprościć ten proces do zauważania tego co widzisz, a wciąż zachowa on swoją złożoność. W taki sposób możesz podłączyć się do siatki w wybranym przez siebie miejscu, bez potrzeby zrozumienia jej.

Załamanie fali

Przypominam, że dwa lub więcej układów kwantowych może dzielić ze sobą jedną falę kwantową. W takim przypadku można powiedzieć, że łączą się one ze sobą lub zostają ze sobą *splecione*. Na poziomie subatomowym jesteś zbudowany z wysokoenergetycznych fotonów; twoje ciało składa się ze światła oraz informacji znajdujących się we wzorcach lub falach interferencji. Łącząc ze sobą dwa punkty świadomie obserwujesz powstające między nimi połączenie. Stwarzasz połączenie między nimi

mocą swojej wyobraźni. To co wyobrażasz sobie na poziomie fotonów ma olbrzymią moc zmiany wzorców światła i informacji. Koncentracja na poziomie, gdzie wszystko składa się z energii światła sprawia, że to co obserwujesz funkcjonuje w zupełnie inny sposób. Załamujesz opierając się na systemie cząstek organizację swego świata w skomplikowane wzorce lub fale światła. Pozwól sobie to poczuć.

Wykonując proces dwupunktowy z drugą osobą, w sposób bardzo rzeczywisty łączysz się z pewnym aspektem samego siebie – świadomość tego może być bardzo pomocna. Twój sposób doświadczania danej osoby różni się od jej doświadczania samej siebie oraz od jej doświadczania ciebie. Wchodzenie w interakcję z drugą osobą jest czymś wyjątkowym i starając się uzyskać określony rezultat, uniemożliwiasz zaistnienie wyjątkowej okazji na transformację świadomości. W trakcie tego procesu zmiany mogą ulec nie tylko zjawiska, na których się koncentrujesz, ale także ty sam. „Nie robiąc niczego” i nie starając się „naprawić” czegokolwiek, otwierasz się na prawdziwą przemianę.

Praktyka metody dwupunktowej wpływa na zmianę paradygmatu określającego to, co jest możliwe lub do czego można uzyskać dostęp za pomocą zmysłu dotyku. Spróbuj praktykować ją na co dzień, a zaczniesz doświadczać przeblysków ukrytej rzeczywistości z całą jej złożonością, której nie zauważasz zza zasłony codziennych wydarzeń. Rzeczy nie będą się już więcej tobie wydarzać, gdyż weźmiesz odpowiedzialność za kreatywne wykorzystanie uniwersalnej energii.

O procedurze dwupunktowej

Wywiad radiowy z dr. Richardem Bartlettem¹

Dziennikarz: Doktorze, w jaki sposób wykorzystuje pan Matrycę Energetyczną w swojej pracy?²

Dr Bartlett: Nie identyfikuję się z opieką zdrowotną, ponieważ byłbym wtedy połączony również z procesem chorobowym. Jest to zrównoważona biegunowość przeciwieństw – pracując z jednym biegunem, zawsze masz do czynienia także z drugim. Usiłując

uzdrowić kogoś, starasz się usunąć jego lub jej chorobę. Postępując w ten sposób możesz korzystać jedynie z parametrów oraz ocen powstałych w odpowiedzi na daną sytuację.

Gdy wyjdiesz poza reakcję warunkową, poza skłonność do automatycznego reagowania oraz sposób myślenia typu „bodziec – reakcja”, możesz powiedzieć: „Nie wiem co stanie się w następnym momencie. Poddaję się danej chwili i otwieram się na to co się pojawia. Traktuję to jako coś pożytecznego i uczę się z tego”.

Dziennikarz: *W jaki sposób ustala pan co należy zrobić, aby pomóc danej osobie?*

Dr Bartlett: Na seminariach nauczamy między innymi rozróżniania poprzez *zauważanie tego co widzisz*. W naszym tradycyjnym modelu medycznym polega to na tym, że gdy przychodzi do mnie pacjent mówiąc: „Mam problemy z kolanami”, to ja przyglądam się jego kolanom i skupiam się na nich, dostrzegając problem z kolanem pacjenta. Następnie, być może, wysuwam diagnozę, która opisuje tę dolegliwość. Dokonuję tym samym załamania prawdopodobieństwa wzorca w chore kolano. To wszystko co jestem w stanie zobaczyć, więc pacjent może mieć tylko nadzieję, że znam się na problemach z kolanami. To jedyna opcja jaką w takiej sytuacji mamy.

Oczywiście, jeśli do mojego gabinetu przychodzi pacjent z bólem kolana, nie mogę odpowiedzieć mu: „Ja też mam kolano”. Odpowiadając w ten sposób zasłużyłbym sobie na uderzenie kolanem w kroczę. Będę zatem pełen szacunku, dotknę i przytrzymam kolano. Jest to w pewnym sensie funkcjonowanie w świecie podzielonym lub dualnym. Mogę dotrzeć do miejsca, które w swojej pierwszej książce nazwałem „zestawem problemowym”. Będzie on reprezentował ból w kolanie, opuchliznę, wszelkie możliwe diagnozy i metody leczenia oraz wszystko, co zdarzyło się w związku z nim w przeszłości. *Jednocześnie* mogę zostawić furtkę swojej uważności otwartą na wszystko, co mogłoby się pojawić w danym momencie.

Jesteśmy nauczeni pewnego sposobu koncentrowania się na strukturze lub materii – patrzymy na kolano i nasze oczy skupiają

się na kolanie. A gdyby dla odmiany mój wzrok nagle skupił się na przestrzeni oddalonej dwanaście centymetrów od kolana? Zakładam wtedy, że to właśnie tam dostrzegę zmiany zachodzące we wzorcu. Zostaję przyciągnięty do tego obszaru, więc skoncentruję się na nim, *ale nie będę zamykał się na inne możliwości.*

Po prostu pozwolę sobie na wejście w tak zwany *drugi rodzaj uwagi*, pozwolę swojej świadomości podążyć ku temu, co się pojawia, a następnie zacznę z tym pracować. Przypomina to rozmowę. Gdy zaczynasz pracować w ten sposób, wchodzisz w interakcję z tym, nad czym pracujesz i *zauważasz zachodzące zmiany*. Kończąc to działanie obserwujesz, gdzie podąża teraz twoja uwaga. Stwarzasz w ten sposób specjalną składnię lub język, pozwalające na uzyskanie dostępu do problemów, bez wchodzenia w zestaw problemowy.

Dziennikarz: *Czy jest to w takim razie kwestia wejścia w stan poszerzonej uważności?*

Dr Bartlett: Oczywiście. Właśnie tego nauczamy na seminarium. Wchodząc w stan odczuwania zmiany podczas wykonywania procedury, którą nazywamy techniką dwupunktową, możemy poczuć zmianę w formie zwiększonego potencjału w samych sobie oraz, co ważniejsze, wokół siebie. Znajdujemy się wtedy w stanie, w którym nie ma znaczenia co robimy – i tak osiągamy efekty.

Dziennikarz: *Na czym polega technika dwupunktowa?*

Dr Bartlett: Proszę sobie wyobrazić zbliżanie dwóch biegunów magnesu do siebie. Magnesy zbliżone do siebie biegunami jednoimiennymi odpychają się, a różnoimiennymi przyciągają się wzajemnie. Doświadczenie to pozwala zrozumieć dynamiczne napięcie w przestrzeni pomiędzy dwoma magnesami.

Dotknij jakiegokolwiek obiektu w dowolnym punkcie. Może to być gitara, samochód lub kolano. Zwróć uwagę, czy odczuwasz jakąś blokadę, twardość lub sztywność. Punkt ten nie musi być bolesny, lecz raczej odczuwasz go w inny sposób niż sąsiadujący obszar. Będzie to pierwszy punkt, na który zdecydowałeś się zwracać uwagę.

Wybrałeś już jeden punkt. Jedyne co robisz to zauważasz coś. Drugą dłonią swobodnie dotykaj nogi lub innego obiektu, na którym zdecydowałeś się pracować. Szukaj dowolnego punktu w innym miejscu – nie ważne gdzie – dopóki nie odnajdziesz takiego punktu, w porównaniu z którym pierwszy będzie sprawiał wrażenie jeszcze bardziej twardego, zablokowanego lub sztywnego. Możesz mieć też odczucie, że dwa punkty przyciągają się jak przeciwne bieguny magnesu. To właśnie tego punktu szukasz. Na tym właściwie polega pomiar, którego uczymy w technice dwupunktowej.

Dziennikarz: *Czy polega on na odczuwaniu tych wrażeń w dłoniach?*

Dr Bartlett: Nie. Odczucia te odbierane są jako fizyczne stwardnienie tkanek lub obszaru, którego dotykasz dłonią. Załóżmy, że wybrałeś jeden punkt na nodze i odbierasz go nieco inaczej niż pozostałą część nogi. Dlaczego odczuwasz go inaczej? Dlatego, że stwarzasz grę, w której postanawiasz szukać czegoś, co będziesz odczuwać inaczej. Odczuwasz go inaczej nie dlatego, że jest inny, ale dlatego, że tak wybierasz.

Następnie przesuwaj drugą dłonią wzdłuż nogi lub obiektu, który wybrałeś, aż poczujesz, że przyciąga cię jakiś punkt, a między pierwszym a drugim punktem występuje przyciąganie. Jest to sztuczny, dowolnie ustalony pomiar, który pozwala prowadzić grę wirtualnej rzeczywistości. Mając świadomość, że na poziomie kwantowym akt pomiaru wywołuje zmianę, po połączeniu dwóch punktów poddaj się, tak jakbyś wrzucał kamyk do stawu (nie trać jednak kontaktu fizycznego z obiektem). Wyobraź sobie, że rezygnujesz z potrzeby fizycznego odczuwania danego obiektu, a zaczniesz odczuwać rozszerzającą się falę pomiędzy dwoma punktami.

Wielu ludzi odczuwa lekkość, ekspansywność, radość, stan niemyślenia itp. Niektórzy odczuwają różnego rodzaju emocje, widzą kolory, odczuwają ustąpienie bólu lub inne zmiany. Jak to możliwe? Weźcie pod uwagę, że te dwa wybrane punkty nie reprezentują jedynie obiektu fizycznego. Nie są one tylko dwoma abstrakcyjnymi punktami, które wybieramy do swojego pomiaru. Są one połączone

ze wszystkimi innymi punktami, komórkami, fotonami, emocjami i czakrami. Poprzez te punkty doświadczasz siebie samego jako istotę ludzką.

Dziennikarz: *Wobec tego wiąże się to zapewne z odczuwaniem ogromnego ciepła.*

Dr Bartlett: Tak, coś w tym jest. Ciepło jest dobrym słowem na opisanie tego doświadczenia. To dobrze, jeśli postrzegacie lub odczuwacie ciepło podczas wykonywania tej techniki. Jest to zauważalne zjawisko, na odczuciu którego nam zależy. Jednocześnie musimy pozwolić na pojawienie się niezauważalnych rezultatów. Wykonując tę procedurę i odczuwając ciepło w swojej nodze możesz odczuć jednocześnie poprawę relacji ze swoim psem, lepsze funkcjonowanie samochodu lub usprawnienie ruchu drogowego na autostradzie.

Możesz odkryć, że twoja pamięć ulega poprawie, choroba zniknęła lub wydarzyło się wiele innych rzeczy. Dlaczego? Dzieje się tak dlatego, że w tym momencie *bawisz się różnymi zestawami zasad*. Mając do wyboru różnego rodzaju zasady decydujesz się zachowywać niczym zbiór fotonów, światło lub informacja. Aby zmienić daną sytuację musisz jedynie zmienić daną ci z góry informację odnośnie wzorca.

Dziennikarz: *Czy sugeruje pan zatem jakieś wizualizacje tego, jak chcielibyśmy, by wyglądał dany wzorzec?*

Dr Bartlett: Nie. Wizualizując coś, ograniczasz osiągnięty rezultat do tego, co sobie wizualizujesz. Tak naprawdę wpadasz w pułapkę fizyczności. Powstrzymuje cię to przed załamaniem funkcji falowej fotonów w nowy wzorzec. Załamanie funkcji falowej trwa zaledwie ułamek sekundy, po czym może ona natychmiast powrócić do stanu wyjściowego. Ludzie zwykle zauważają jednak subtelne lub nawet bardzo silne różnice, co pozwala im na wkroczenie w szerszą rzeczywistość. To kwestia praktyki. Pamiętaj, że technika dwupunktowa nie służy rozwiązaniu problemu. Wykorzystujesz ją jako metaforę swojego życia oraz doświadczania całej swojej świadomości.

Dziennikarz: *Czy polega to na postrzeganiu samego siebie nie jako wzorca fotonów, ale jako holograficznego wzorca fotonów?*

Dr Bartlett: Dokładnie. Wybrany przez ciebie punkt ma służyć jako narzędzie pomiaru dowolnego aspektu twojej osoby. Omówmy to ponownie. Tym razem pomyśl o niefizycznym aspekcie swojej istoty, który przyciąga twoją uwagę. Może to być twoje życie miłosne, finanse lub cokolwiek innego, na czym w danym momencie się skupiasz, a co mogłoby ulec zmianie. Następnie znajdź punkt na nodze, pasujący do odczucia związanego z wybranym przez ciebie aspektem. Pamiętaj, że tak naprawdę nie masz do czynienia jedynie z nogą – reprezentuje ona twoje odczucia odnośnie zmiennej x , czymkolwiek ona jest.

Dziennikarz: *Czy ma znaczenie, od której dłoni zacznę?*

Dr Bartlett: Nie, to nie ma znaczenia. Zjawisko to nie polega na biegunowości. Tak naprawdę wcale nie musisz używać dłoni. Przemawiam do twojego świadomego umysłu. Znajdź punkt, który odzwierciedla twoją sytuację. Czy możesz zdradzić jaką sytuację wybrałeś?

Dziennikarz: *To pewien projekt.*

Dr Bartlett: Moja wskazówka odnośnie projektów – nadaj im bardziej globalne znaczenie. Nie skupiaj się na jednym pożądanym rezultacie. Skoncentruj się na odczuwaniu projektu. Następnie znajdź punkt na swojej nodze, który odpowiada temu odczuciu. Prościej to zrobić, niż opisać, ponieważ tak naprawdę wymyślasz to sobie. Wybierasz punkt i decydujesz, że to właśnie będzie ten. I tak jest. Teraz znajdź drugi punkt. Nie musi on znajdować się na nodze. Może to być punkt na biurku, mikrofonie lub telefonie. Możesz wybrać dowolny punkt. Najważniejsze, byś poczuł połączenie z nimi.

Teraz wyobraź sobie, że nagle odpuszczasz sobie wszystkie zmartwienia i problemy. Wznosisz się w górę niczym strumień światła, nie przejmując się światem zewnętrznym. Wtedy zachodzi zmiana. Dostrzeżesz ją, gdy dokonasz ponownego pomiaru punktu, myśląc o wybranej przez siebie sytuacji. Powróć do miejsca, w którym znaj-

dowałeś się wcześniej i pomyśl o tym, jak wtedy się czułeś. Porównaj to odczucie z tym, jak czułeś się wcześniej. Sprawdź jak teraz się czujesz. W większości przypadków znajdzie zmiana w odczuwaniu. Możesz poczuć większą otwartość, większy zasięg uczucia lub w ogóle nie będziesz w stanie opisać tego co czujesz.

Dziennikarz: *W moim przypadku odczuwam większy chłód, który przypomina chłodny, orzeźwiający napój w gorący dzień.*

Dr Bartlett: Często odczuwam podobnie. Przypomina to chłodną bryzę „przewietrzającą” mózg. To bardzo fizyczne odczucie.

Dziennikarz: *Czuję się także lżejszy i rozpogodzony.*

Dr Bartlett: Zwróć teraz uwagę na to, jak się czujesz. Przenieś uwagę z wybranego przez siebie punktu na swoje odczucia. Co zauważasz?

Dziennikarz: *Odczuwam zdecydowanie większą radość i optymizm. To wspaniałe odczucie.*

Dr Bartlett: Pozwól, aby odczucie to rozprzestrzeniło się poza twoje ciało fizyczne i zwróć uwagę na to, jak odczuwasz przestrzeń wokół siebie.

A teraz wybierz punkt na krześle, który przyciąga twoją uwagę. Nie kieruj się niczym szczególnym. Możesz wybrać dany punkt dlatego, że jest twardy, magnetyczny lub po prostu przyciąga twoją uwagę. Następnie wybierz inny punkt, może to być punkt na twoim ciele, na przykład na ramieniu lub klatce piersiowej. Niech punkt ten odpowiada temu, jak odczuwasz krzesło. Innymi słowy – wybierz dwa punkty i poczuj połączenie między nimi. To bardzo proste.

Nie odrywaj rąk od punktów, ale wyzwól swoją świadomość i pozwól jej poszerzyć się we wszechświecie. Proces ten nazywany jest załamaniem funkcji fałowej i naprawdę tak właśnie działa. Teraz zaczniesz inaczej odczuwać dotykane przez siebie krzesło. Twoje odczuwanie będzie „poszerzone”. Bardzo trudno to opisać, ale tak właśnie określa to doświadczenie większość uczestników seminarium.

Dziennikarz: *Odczuwam dziwne wrażenia w dłoniach. Tak naprawdę nie dotykałem żadnego punktu, ale trzymałem dłonie w powietrzu w odległości około 2 centymetrów od tych punktów.*

Dr Bartlett: Świetnie. Nie musisz niczego dotykać. Możesz dokonać pomiaru punktów, które nie istnieją, ponieważ w wymiarze kwantowym żadne z nich nie istnieją. Wymyślasz sobie swoje doświadczanie zewnętrznego świata, a następnie konstruujesz go w swoim mózgu. Twoje oczy funkcjonują jako wykrywacze cech i tworzysz sobie holograficzne odniesienie w mózgu w związku z tym, co postrzegasz. Niektórzy fizycy, którzy mają szczególny kontakt z nieznanym, mówią, że nie ma tam nic do mierzenia.

Dziennikarz: *Ciekawa sprawa – wciąż mam wrażenie, że moje dłonie mają do czynienia z energią subtelną.*

Dr Bartlett: Zauważ, że nie jest to przepływająca energia i nie jest ona aż tak bardzo subtelna. Pozwól temu wrażeniu poszerzyć się i zwróć uwagę na odczucie lewego dużego palca stopy względem tego wrażenia. Dopóki nie powiedziałem ci, żebyś się na tym skupił, mogłeś tego nie zauważyć. Zauważysz jednak, jaki wpływ będzie to miało na całe twoje życie.

Dziennikarz: *Fascynująca i jakże łatwa do nauczenia technika!*

Dr Bartlett: Jest bardzo prosta. Przypomina zabawę dziecka... bawisz się jak dziecko. Im bardziej twoje działanie przypomina zabawę, tym bardziej poszerza się twoja świadomość i głębsze osiągasz rezultaty.

Dzieci podchwytyją to w mig. Na moim ostatnim seminarium poznałem słynnego uniwersyteckiego lekarza onkologa. Na początku był bardzo sceptyczny. Zaprosiłem go na scenę i wykonałem z nim procedurę dwupunktową. Był nieświadomy, zupełnie nie zdawał sobie sprawy z tego co się stało, a w całej sali, mieszczącej stu czterdziestu ludzi, można było odczuć świętą obecność.

Zauważ, że gdy wymyślasz to wszystko w większej grupie ludzi, nabiera to rangi świętego doświadczenia w niezwykłej rzeczywistości.

Doświadczasz czegoś bardzo świętego i szamańskiego, a jednocześnie bardzo fizycznego, powtarzalnego i zauważalnego w formie fizycznego rezultatu. Możesz zatem zauważyć, że choroba lub ból głowy zniknęły. Możesz zaobserwować, że nagle możesz poruszać swoją zablokowaną wcześniej szczęką. Guzy lub inne fizyczne dolegliwości mogą zniknąć od razu lub po pewnym czasie. *Możesz obserwować tylko te rzeczy, które widzisz, ale zmiany, których nie możesz zobaczyć są równie rzeczywiste i najprawdopodobniej najbardziej znaczące.*

Dziennikarz: *Czas kończyć. Czy może pan jednym zdaniem przekazać esencję Matrycy Energetycznej?*

Dr Bartlett: Przemiana zachodzi, gdy rezygnujemy z potrzeby, aby cokolwiek się wydarzyło.

Opis techniki dwupunktowej

1. Zlokalizuj punkt na swoim lub czyimś ciele, który sprawia wrażenie zablokowanego, twardego lub sztywnego.
2. Dotykając wybranego punktu odnajdź drugi punkt, przy którym będziesz odczuwał napiętą relację pomiędzy dwoma punktami, tak jakby przyciągały się magnetycznie do siebie.
3. Stworzenie umownego połączenia pomiędzy wybranymi dwoma punktami pozwala na dokonanie pomiaru. Pamiętaj, że zgodnie z teorią kwantową nie możesz obserwować obiektu bez wiązania się z nim lub wchodzenia z nim w interakcję. Sam akt obserwacji połączenia pomiędzy wybranymi punktami (za pomocą swoich odczuć i wyobraźni) wpływa na jakość ich połączenia. Zakłóca on dane i w rezultacie załamuje fale materii/świadomości, które postanowiłeś obserwować lub z którymi zdecydowałeś się nawiązać kontakt.
4. Zwróć uwagę na to, jakie zaszły zmiany. Obszar pomiędzy wybranymi przez siebie dwoma punktami najprawdopodobniej będzie sprawiał wrażenie bardziej miękkiego i mniej sztywnego. Możesz zauważyć zmiany w sposobie oddychania; ty sam lub partner, z którym praktykujesz, możecie poczuć ciepło lub napływ gorąca.

Zdarza się, że ciało zaczyna kołysać się lub poruszać w rytmie jakiejś nieświadomej i pierwotnej, rytmicznej siły. Stań przy osobie, z którą pracujesz, ponieważ może ona wejść w stan, który opisałem, a nawet stracić na chwilę przytomność. Dobrze jest być przygotowanym na wszystko, łącznie ze spontanicznym śmiechem, płaczem lub inną formą emocjonalnego/fizycznego uwolnienia.

Kluczowe zasady do zapamiętania

1. Dokonanie pomiaru obiektu wymaga obrania przynajmniej dwóch punktów.
2. Aby nauczyć się czegoś nowego zacznij od zauważania zachodzących zmian.
3. Zauważanie zmian pomaga powstrzymać się od krytycznych osądów i stwarza przestrzeń na powstanie najmniej prawdopodobnego wydarzenia. (Innymi słowy, stwarzasz nowe działanie, które wraz z praktyką utrwali się jako nowa umiejętność).

Oto historia nowego uczestnika seminarium Matrycy Energetycznej, który wyleczył bolesną dolegliwość dzięki zastosowaniu intencji skupionej na problemie z wykorzystaniem metody dwupunktowej:

Pod koniec października brałem udział w konferencji w JFK, w Nowym Jorku. Nie bardzo rozumiałem, co mógłbym zrobić dzięki temu doświadczeniu (jeśli w ogóle cokolwiek jestem sam w stanie zrobić), ale miałem nadzieję, że będę mógł pomóc swojej żonie. Przez ponad pół roku miała problemy z ramieniem (dokuczliwa sztywność i ból). Po pierwszym zabiegu była w 80 procentach wyleczona, a efekty były błyskawiczne! Żona jest pod wielkim wrażeniem. To wystarczyło, bym miał poczucie, że warto było wybrać się na tę wycieczkę!

– JS



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

Autor międzynarodowego bestselleru „Matryca energetyczna” ukazuje praktyczne zastosowanie najnowszych odkryć z pogranicza medycyny, fizyki i... religii. Poznaj możliwości, jakie tkwią w Twoim ciele i umyśle i już dziś dołącz do grona cudotwórców.

Zerwany mięsień, zainfekowane zatoki czy inne schorzenie – to wszystko możesz pokonać siłą własnego umysłu. Jedyne, co może Ciebie powstrzymać, to Ty sam. Czas na wykorzystanie swojego pełnego potencjału!

„Czasami musimy doznać wstrząsu, aby się przebudzić. Odkrycia dr. Bartletta oraz jego przebudzenie są darem dla tych, którzy pragną spojrzeć na świat w zupełnie nowy sposób, uwzględniając w nim nowe możliwości uzdrawiania i transformacji.”

– dr Gary E. Schwartz, profesor psychologii
i medycyny na Uniwersytecie w Arizonie

„Wielu ludzi pragnie doświadczyć magii i cudów w swoim życiu. Nie wierzą oni, że cuda są możliwe lub nie wiedzą jak ich dokonywać. „Fizyka cudów” Richarda Bartletta pokazuje jak wkroczyć w świat doświadczania cudownych wydarzeń oraz udziela cennych rad na drodze transformacji i rozwoju.”

– Robert Scheinfeld, bestsellerowy autor New York Timesa

PATRONATY MEDIALNE:



MIESIĘCZNIK
SZAMAN
CZŁOWIEK • ZDROWIE • NATURA



Cena: 39,30 zł

ISBN 978-83-7377-440-7



9 788373 774407